

„Zapomnieli” o wypłatach

12 stycznia 2013

W okresie od stycznia do listopada 2012 r. firmy były winne pracownikom w sumie ponad 208 mln zł za niewypłacone wynagrodzenia – niemal o 75,5 mln więcej niż w 2011 r.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, przytaczając dane Państwowej Inspekcji Pracy za 11 miesięcy minionego roku, aż 101 tys. firm zalegało z wypłacaniem pensji. To o 34 tys. więcej niż rok wcześniej. Problemy z otrzymaniem wypłaty, w tym także wynagrodzenia za pracę w nadgodzinach lub odprawy, dotknęły 151 tys. osób (w 2011 r. liczba ta była niemal o połowę mniejsza i wynosiła 77 tys. zatrudnionych). Inspektorom PIP udało się pomóc 97 tys. poszkodowanych pracowników i odzyskać w sumie nieco ponad 75 mln zł.

Przedsiębiorcy najczęściej tłumaczyli się kryzysem i opieszałością kontrahentów, zalegających im z należnościami. Z danych PIP wynika jednak, że pracodawcy często nie wiedzą, kiedy np. trzeba zapłacić za nadgodziny. Co więcej, część z nich w trakcie kontroli nagle znajdowała pieniądze na uregulowanie zaległości wobec pracowników.

Od stycznia do końca listopada inspektorzy ujawnili prawie 76,5 tys. naruszeń praw pracowniczych, a nieuczciwych pracodawców ukarali mandatami na łączną sumę 19,5 mln zł (to o 200 tys. zł więcej niż w 2011 r.).

Inspektorzy przyglądali się też sytuacji osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych (o dzieło i umów-zleceń). Spośród 36 tys. pracowników zatrudnionych na takich umowach co szósty wykonywał w rzeczywistości pracę w rozumieniu Kodeksu, czyli np. miał wyznaczone przez pracodawcę godziny i miejsce pracy. Zgodnie z prawem wówczas musi zostać zawarta umowa o pracę.

W tym roku PIP zamierza przeprowadzić niemal 90 tys. kontroli.

Mogą się ich spodziewać przede wszystkim agencje pracy tymczasowej, ze względu na powtarzające się skargi, oraz przedsiębiorstwa korzystające z ich usług. Chodzi głównie o firmy, które kierują pracowników tymczasowych do pracy za granicą.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)